N^ER 18

# KURYER LITEWSKI

*w Wilnie we Srodę dnia* 11 *Lutego v. s.* 1825 *roku.*

### Wiadomości Krajowe.

*Sankt-Petersburg d.* 2 *lutego.* (*z G. J. d. S. P.*)

Przez Naywyższy Ukaz z dnia 23 stycznia, Cesarz Jegomość, rozkazać raczył: izby urządzenie, przepisujące używać papieru stęplowego, ze stęplem szczególnym, na oświadczenia, podawane do Tamożni, nie rozciągało się do oświadczeń na towary pochodzenia rossyyskiego, przeznaczone na wyprowadzenie.

Dom czasowego przytułku sierot, które utraciły rodziców wczasie powodzi St. Petersburga, otworzony przez N. Cesarzowę Jeymość Matkę, pod kierunkiem rady opiekuńczey domow wychowania, otrzymał następujące ofiary: P. *Hruby*, medyk okulista dworu Cesarskiego 68 r. 75 k.; Xiężna *Rohan* 1,000 frank., które na assygnaty czynią 948 r. 40 k.; Hrabini *Laval* 3,000 r. Rada opiekuńcza czuje się obowiązaną do oświadczenia w imieniu nieszczęśliwych wdzięczności, do którey stają się pobudką te dobroczynne dary.

Kupiec petersburski *Zubkow*, zamieszkały w *Krasnojarsku*, otrzymał medal złoty na wstędze ś. *Anny*, w nagrodzie za oddanie domu swego, 5,000 rub. taxowanego, na łazaret batalionowy załogi krasnojarskiey.

W końcu roku przeszłego umarła w *Krymie*, radczyni tayna Baronowa Barbara Julianna von *Krudener*, z domu baronówna *Vietinghoffówna*, (uar. w Rydze d. 11 listopada 1764), znakomita w Europie swemi pismami i podróżami. Napisany przez nią przed 20tą laty romans *Walerya*, przeydzie do potomności obok wzorowych dzieł w tym rodzaju. (*P. P.*).

### Francya.

*Paryż dnia* 1 *lutego.*
(*z Gazety Warszawskiey.*)

Gdy dnia 28 z. m. Król Jmć zwiedzał szkołę politechniczną, miał do niego przemowę Vice-Hrabia *Paillhon*, jenerał, dyrektor tey szkoły, a Monarcha odpowiedział w tych wyrazach: „Z radością słucham wynurzonych mi uczuć szkoły politechniczney. Jest ona sławną na całym świecie, i nie mogę się dziwić jey dobroci, gdy uczniowie zostają pod sterem tak światłych mężów. Możecie WPanowie bydź pewnemi nietylko opieki moiey, ale i zupełney wdzięczności. Nie przestawaycie kształcić dobrych i wiernych francuzów, oraz oświeconych ludzi, którychby sława spadała także na tę szkołę i przykładała się do szczęścia Francyi." Gdy wychodząc Król Jmć postrzegł, iż Pan *Dulon*, professor fizyki, nie ma jeszcze ozdoby zaszczytney, dał mu natychmiast własną ręką krzyż legii honorowey.

Minister spraw wewnętrznych wysłał Pana *Carrestie*, budowniczego, do miasta *Orange*, w departamencie *Vaucluse*, dla naprawy ile możności tameczney starożytney bramy tryumfalney.

Porucznik żandarmeryi *Wölfel*, mający lat 27 i znany ze spisku *Bertona*, urodzony z rodziców wyznających religią luterską, przyjął d. 6 stycznia wiarę katolicką.

*Dyonizy Pichegru*, synowiec zmarłego jenerała tegoż nazwiska, otrzymał od Króla Jmci 300 ranków dożywotniey pensyi z listy cywilney.

Dnia 18 b. m. sąd policyi poprawczey w *Perpignan* skazał niejakiego *Camboulin*, lichwiarza, na zapłacenie 30,000 franków kary pieniężney.

Tuteyszy *Monitor* umieścił następujący artykuł: „Dnia 21 b. m. rozeszła się w *Bajonnie* pogłoska o bitwie między milicyami prowincyonalnemi, stojącemi w okolicach *Madrytu*, a gwardyą królewską hiszpańską, wysłaną na powściągnienie krnąbrności tych milicyy, nieukontentowanych z powodu, iż w zimowey porze roku nie dostały mundurów. Listy jednak z *Madrytu* pod d. 17 b. m. nic o tém nie wspominają. Z *Nawarry* donoszą, iż tam ustaje znowu nadzieja przywrócenia dawnieyszych przywilejów tey prowincyi."

Odebrany tu list z *Tunetu* pod dniem 19 grudnia donosi o nastepującym wypadku. Pewny młody kupiec, żyd, na publiczney przechadzce uczynił nieprzyzwoite propozycye jedney zamężney maurytance. Według barbarzyńskich praw krajowych, skazano żyda na spalenie żywcem, a kobietę, lubo niewinną, na utopienie. Żyd przyjął wiarę mahometańską, w nadziei, iż przez to otrzyma ułaskawienie; lecz pospólstwo rozsiekało go na kawałki, a majątek jego wzięto na skarb.

### Anglia.

*Londyn dnia* 28 *stycznia.*
(*z Gazety Warszawskiey*).

Zdaje się, iż Król Jmć cierpiąc podagrę nie będzie mógł osobiście zagaić posiedzenia Parlamentu.

Składki na wsparcie wygnańców hiszpańskich, znaydujących się w kraju naszym, wynoszą blisko 9000 funtow szterlingow (360,000 zł. pol.).

Dnia 25 b. m. kanclerz skarbowy zawarł ostatni raz układ względem dzierżawy loteryi angielskiey. Pierwszą loteryą w kraju naszym ciągniono roku 1694.

Robotnicy przędzący bawełnę odprawili niedawno zgromadzenie w *Manchester*, w celu naradzenia się względem prawnych środków, aby mogli sobie wyjednać większą zapłatę za swoję pracę. Wszystko odbyło się spokoynie i porządnie. Tkacze w *Bolton* i *Stockport* w takimże celu odprawili swoje zgromadzenie.

Pod napisem: *Nowa ważna wiadomość z Ameryki południowey*, gazeta tuteysza *Goniec* umieściła następujący list z *Panoma*, pisany d. 20 października: " Przed odebraniem tego listu słyszałeś WPan zapewne o bitwie, stoczoney d. 17 września niedaleko *Truxillo* między woyskiem hiszpańskiém a kolumbiyskiém. Wypadek jey nie był tak nieszczęśliwy dla kolumbiyczyków, jak z początku mniemno. Galiota *la Litadina*, która wczoraj przybyła z *Gunchajo*, przywiozła nam dokładnieysze wiadomości. Zdaje się, iż bitwa była morderczą. *Baliwar* i *Kanterak* dowodzili osobiście, a Kolumbiyczykowie odnieśliby bez wątpienia zwycięztwo, gdyby jeden z ich batalionów nie przeszedł podczas bitwy na stronę nieprzyjacielską. Jazda Hiszpańska wpadła w otwarte mieysce, i wielką rzeź zrządziła. *Boliwar* zebrał swoje woysko i cofnął się w dobrym porządku. Nigdy nie okazał on większey stałości i odwagi; nigdy nie wystawiał się bardziey na niebezpieczeń-

stwo. Ubito pod nim 3 konie, i sam dwa razy został raniony. Miał tylko 6000 ludzi, i byłby się utrzymał, gdyby mu posiłki wcześnie nadeszły. Hiszpani mieli dwa razy większą siłę. Słychać, iż *Kanterak* jest śmiertelnie raniony. Strata jego musi bydź znaczna: gdyż *Boliwar* zaymował wzgórki, z których strzelał do hiszpanów. Podług ostatnich wiadomości, *Boliwar* cofnął się do *Guayaquil* dla ściągnienia posiłków. *Kanterak* wszedł do kraju Kolumbiyskiego, Kolumbiyczykowie osadzili wszystkie wąwozy, a w górach jazdy swojey użyć nie może. Gdy woysko, które ztąd wyszło, połączy się z *Boliwarem*, wtedy znowu zaczną się bitwy. Donoszę WPanu, iż jenerałowie *Cardova* i *Miller* polegli. Ostatni był Anglikiem." Wyraża daley gazeta *Goniec*, iż powyższą wiadomość wyjęła z gazety Bostońskiey, i wątpi o jey prawdzie, z powodu, iż gazety z *Bagota* pod d. 9 listopada donoszą urzędownie, iż rząd kolumbiyski odebrał od intendenta prowincyi *Guayaquil* listy pod d. 27 września, zawierające wiadomość, że *Boliwar* po odniesionem zwycięztwie w Peru, przybył nad rzekę *Apurimar*, a *Kanterak* cofa się spiesznie do *Cuczeu*. Zważając obie te wiadomości, położenie mieysca, gdzie bitwa zayść miała, jest odległe na 90 mil jedno od drugiego.

Gazeta wychodząca w *Bombay* pod dniem 8 września umieściła następujący list pewnego anglika donoszący o trzęsieniu ziemi, które dnia 25 czerwca r. z. zniszczyło miasto *Schiras* w Persyi: "D. 25 czerwca o godzinie 5 zrana obudzony zostałem z mocnego snu przez trzęsienie ziemi, nierównie większe, niż dawniey, które d. 2 tegoż miesiąca przerwało móy spoczynek w *Khonartueta*. Myślałem z początku wyyść z domu; lecz to nie było łatwém, bo dachówki padały z dachów i cegły z murów. Szczęśliwie jednak wyszedłem ze służącemi memi, i pobiegłem do ogrodu leżącego na wzgórku, z którego mogłem widzieć spustoszenie miasta. Naypierwiey postrzegłem walący się piękny meczet *Shaw Mecz Ally Ebna Hoonza*, odległy o 400 kroków od miasta. Piękna jego kopuła obaliła się, a mur wszędzie został popękany. Gruba mgła zakrywała miasto *Schiras*, a po jey opadnięciu, pokazał się smutny widok. Piękne meczety i wysokie domy, będące wielką ozdobą miasta, leżą w gruzach; lecz smutnieyszym jeszcze był krzyk nieszczęśliwych mieszkańców, których wielu utraciło swoich krewnych i przyjacioł. Nayokropnieyszém było ponawiane trzęsienie ziemi, tak, iż do godziny 10 dało się uczuć 3 razy. Mieszkańcy opuścili miasto i siedzą pod namiotami. Liczbę ludzi, którzy życie utracili, rachują do 2000."

— *Dnia* 31. —

Dziś dał Król Jmć wysłuchanie Cesarsko-Rossyyskiemu Posłowi i Lordowi Kanclerzowi.

Wczora zrana przybyło tu dwóch gońców stanu ze stałego lądu, i w wydziale spraw zagranicznych oddali listy od Pana *Wellesley* z *Wiednia* i Pana *Adam* z *Korfu*.

W ciągu trzech dni ostatnich odprawiały się rady gabinetowe w wydziale spraw zagranicznych.

Gdy Monarcha nasz nie zupełnie jeszcze wyzdrowiał, zdaje się więc, iż kommissarze zagają obrady Parlamentu. Lord *Dudley*, i Lord *Levison Gower*, syn margrabiego *Stafford*, wniosą adres podziękowania za mowę Królewską, pierwszy w Izbie wyższey, a drugi w niższey.

Posiedzenia Parlamentu mające się rozpocząć d. 3 p. m. (wyraża jedna z gazet tuteyszych) będzie mniey mozolném dla obu Izb, a nader chlubném dla rządu królewskiego. Oprócz interessów Irlandyi, nie wiele zapewne będzie takich przedmiotów, któreby stały się powodem do żwawych rozpraw, gdyż względem ważnych okoliczności ministrowie przynaymniey co do zasady stosowali się do opinii i sposobu myślenia narodu. Co się tyczę Irlandyi, zostawiamy uwagi w tey mierze na inny raz; a co się tycze Anglii, możemy twierdzić, iż po załatwieniu bieżących interesów, Parlament zaymie się szczególniey urządzeniem teraźnieyszego wzrostu pomyślności krajowey.

## Turcya.

*Stambuł dnia* 6 *stycznia*.

(z *Gazety Warszawskiey*.)

Niedawno przybyło z Anglii do wyspy *Malty* wiele potrzeb wojennych i dział, będących własnością towarzystwa, złożonego z prywatnych osób, które, lubo bez formalnego upoważnienia, lecz bez przeszkody ze strony rzadu, wysłało ie z Anglii dla Greków. Mają bydź sprowadzone przez *Zante* do Morei. Ta dostawa potrzeb wojennych, gdy o niey dowiedzą się Turcy w *Stambule*, będzie powodem do nowych uskarżeń Porty, która (jak wiadomo) często już utyskiwała na podobne zgwałcenia neutralności. Słychać, iż niedawno nawet podano sprawującemu interessa Angielskie w *Stambule* notę, w dumnym tonie napisaną, która jednak żadnego wielkiego wrażenia nie sprawiła. Słychać także, iż flotta egipska stojąca w portach wyspy *Kandyi*, spodziewa się znacznych posiłków; sprowadzają tam żywność i inne potrzeby. Mówią ciągle, iż uderzy na Moreę.

Zdaje się, iż Turcy chcą przyszłą kampaniią odprawić z większą, niż dotąd, dzielnością. Baszowie Belgradzki i Widdyński zostali wezwani, aby się do prowadzenia tey woyny przykładali, czego dotychczas nie było. Pierwszy jednak małą chęć okazuje, a drugi wyjechał już d. 1 b. m. z *Widdynu*. Oba otrzymali w tey mierze własnoręczne listy od Wielkiego Sułtana.

Mieszkańcy poopuszczali wiele wsi w Macedonii, z powodu, iż w późney jesieni Turcy, którzy się rozeszli pod *Laryssą*, wszystko spustoszyli. Listy prywatne z *Bitoglii* donoszą w tey mierze, iż Bey w *Castri* sam oświadczył podwładnym Grekom, iż nie może dać im wsparcia, i dla tego pozwala im wynieść się gdzieindziey. Listy z *Janiny* pod d. 1 b. m. wyrażaią, iż *Omer Vrione* rozpoczął znowu dawnieysze swoje układy z Grekami, i na rękoymią szczerości swojey chce im dać twierdzę *Prewezę*.

Podróżni, którzy w 20 dniach przybyli z okolic *Glissoura* do *Belgradu*, twierdzą, iż złożony z urzędu (jak wiadomo) Seraskier *Derwisz* Basza został wzięty w niewolą wojenną przez Greków pod *Armiro*, niedaleko zatoki *Volo*. W skutku tego zdarzenia Basza *Widdynu* został następcą jego.

— *Dnia* 16. —

Podług doniesień ze *Smyrny*, *Ibrahim* basza zaraz po przybyciu swojem po portu *Suda* na wyspie *Kandyi*, kazał całemu woysku lądowemu wysieść na ląd i stanąć obozem w namiotach. Oddalił potém wszystkie cudzoziemskie statki przewozowe, i postanowił uskutecznić wylądowanie do Morei, na okrętach wojennych, ile że przeprawa nie jest daleką. *Ismael Gibraltar* pozostał z korpusem odwodowym na wyspie *Rhodus*. W tym stanie rzeczy, gdy *Ibrahim* basza odebrał z Egiptu 2 miliony piastrów złotem przywiezione na fregacie francuzkiey, nastąpiło d. 20 grudnia pierwsze wylądowanie pod *Modon*, gdzie 16 okrętów wojennych egipskich wysadziło 3,000 woyska z potrzebną artylleryą i ammunicyą. Wkrótce potém okręty te wróciły do *Suda*, dla przewiezienia drugiego oddziału woyska.

Tymczasem trwała ciągle domowa woyna na półwyspie. Korpus złożony z 3 000 ludzi, przybyły z *Aten*, przymusił *Kolokotroniego*, *Nikitę* i stronników ich do odstąpienia od obleżenia *Koryntu*. Korpus ten miał potém udać się ku *Tripolizzie*, co jednak nie nastąpiło; owszem d. 15 grudnia stoczona została niedaleko *Argos* zacięta bitwa, która trwała od rana do wieczora, lecz nie miała stanowczego wypadku.

Dnia 10 grudnia przywieziono do *Napoli di Romania* drugą ratę pożyczki angielskiey, wynoszącą 200 000 piastrów hiszpańskich. Gazeta Idryyska ogłasza tę wiadomość, która jest ważną dla rządu greckiego i w walce stronnictw wiele zdziałać może. Ci bowiem, którzy żołnierzy swoich opłacać nie mogą, muszą żyć z rabunku, i dla tego stają się ciężarem dla kraju; przeciwnie zaś dyrektorowie Grecyi jednają sobie wszędzie przy-

jaciół i sprzymierzeńców pieniędzmi zagranicznemi. (*).

*Od granic tureckich d. 26 stycznia.*

*(z teyże gazety.)*

Grecy mieli otrzymać wiadomość od taynych swoich ajentów w Egipcie, iż basza tameczny zachowa nayściśleyszą neutralność w następney kompanii.

Listy ze *Smyrny* pod d. 10 b. m. potwierdzają dawnieyszą wiadomość o uśmierzeniu rozruchów w Morei. Znany *Warwaki* został skazany na wygnanie z *Napoli* do *Syra*, zkąd chce się udać do *Zante*. *Kolokotroni* (oyciec) został opuszczony od swego woyska; pierwey zaś posunął się był do *Koryntu*, lecz go tam woysko prezesa rządu *Condurioti* pokonało. Słychać nawet, iż został wzięty w niewolą i przyprowadzony do *Napoli di Romania*.

— *Dnia 31.* —

(Gazeta florencka z d. 29 stycznia donosi, iż *Ibrahim* basza miał wysadzić 15 000 woyska niedaleko *Modon* w Morei. (Taż gazeta wątpi jednak o tey wiadomości, którą oraz milczenie ostatnich listów z *Wenecyi* i *Tryestu* podaje w wątpliwość.)

*Alexandrya dnia 10 grudnia.*

Przybyło tu dwóch jenerałów europeyskich z głównym sztabem, złożonym z 12stu oficerów, którzy będą służyć pod chorągwiami Vice-Króla egiptskiego. Zgromadził on w okolicach *Kairu* woyska do 25.000 ludzi, ćwiczonego sposobem europeyskim. Niedawno przesłał trzy miliony piastrów synowi swojemu Ibrahimowi Baszy.

Jesteśmy tu wolni od wszelkiey zarazy; rozumiano przez chwilę, że się okazały symptomata zarazy, ale wkrótce się o fałszu przekonano.

*(J. d. S. P.)*

---

## SZWECYA.

*Sztokolm dnia 11 stycznia.*

*(z Journ. de St. Petersb.)*

*Treść urządzenia cła w Szwecyi, przytączonego do taryfy* 1825 r.

Podług taryffy 1825, opłaty celne mają bydź pobierane w assygnatach bankowych, od wszystkich towarów wprowadzanych i wyprowadzanych na okrętach szwedzkich, bez względu czy one przychodzą z własnego kraju lub obcego. Zniżenie zastrzeżone traktatem z różnemi mocarstwami, ma bydź ściśle zachowane.

Opłaty od towarów wprowadzanych na obcych okrętach są powiększone niniejszą taryfą do 40 od sta, a od wychodzących 50 od sta; umowy szczególne zastrzeżone już traktatami wyłączają się od tego prawidła.

Cło od ładunku będzie pobierane srebrem w talarach *species* po cztery szylingi od łasztu, od okrętów szwedzkich, nazwanych *Krawel*, a po 6 od okrętów *Kling*; okręty cudzoziemskie zapłacą 12 szylingów od łasztu, wyjąwszy przypadki szczególne.

Dla ułatwienia negocyantom opłaty cła, dając im pewny termin, założone będą składy w miastach, *Sztokolmie*, *Gothenburgu*, *Gefle*, *Karlskronie*, *Karlshamn*, *Malmoe*, *Norköping*, *Kalmar*, *Wisley*, *Helsingborg*, *Westerwik* i *Uudevalla* gdzie można będzie złożyć nayuniejszą ilość pozwolonych towarów, wyliczonych na końcu taryfy; negocyanci, którzy złożą towary, będą mieli termina na uiszczenie się z opłaty cła, stosownie do prawideł następujących:

1) Składy opieczętowane będą pieczęciami właścicieli towarów i celnemi, i będą przez nich strzeżone.

2) Właściciele będą mogli wziąć swe towary na konsumcyą wewnętrzną za opłatą cła od wprowadzenia; będą mogli także napowrót je wywieść opłacając tylko cło przechodowe. Można będzie brać towary w całości lub w części; lecz w żadnym przypadku, ta część nie będzie mogła bydź mnieyszą od połowy *naymnieyszey ilości*, pozwoloney w składzie złożyć.

3) Towary nie będą mogły dłużey leżeć w składach nad rok jeden; po tym terminie zostaną napowrót wywiezione lub ich właściciele zapłacą cło wchodowe; w przeciwnem zdarzeniu zostaną sprzedane więcey dającemu, a przychod z przedaży będzie oddany właścicielowi, potrąciwszy opłatę cła i koszta przedaży.

4) Towary będą ocenione przed złożeniem w składach: i podług tego ocenienia opłacą cło, bez względu na odmiany, któreby mogły zayść w ich wartości.

5) To pozwolenie składow nie odmienia bynaymniey przywilejów tego rodzaju, danych lub mających się nadać miastom królewstwa.

6) Od towarów wszelkich, które tylko przez królewstwo przechodzić będą, pobierać się będzie 1 od 100 cła przewozowego, jeśli z niego wyydą w ciągu 6ściu miesięcy; po upłynieniu tego czasu, opłata wychodowa podług taryfy będzie pobierana.

7) Traktaty handlowe z mocarstwami obcemi mają, przez cały czas swego trwania, na jaki były zawarte, służyć za prawidło, tak w opłacie od ładunku jako też i cła.

Oto są artykuły wchodowe, od których w opłacie cła znaczna zaszła odmiana, podług nowey taryfy.

| | | |
|---|---|---|
| Od szyffunta przędzy konopney | $8\frac{1}{2}$ tal. | więcey. |
| — beczki siemienia lnianego | $2\frac{1}{2}$ szil. | — — |
| — szyfuntu pieńki . . . . | 36 szil. | — — |
| — skór niewyrobionych . . | $\frac{3}{4}$ pct. | — — |
| — łasztu kminu . . . . . . | 8 szil. | mniey. |
| — szyff. lnu nieczesanego . | 12 szil. | — — |
| — — — lnu czesanego, dawniey zakazanego, a teraz pozwolonego . . . . . . | 30 pct. | — — |
| — funtu kleju rybiego . . . | $1\frac{1}{8}$ szil. | więcey. |
| — funt świéc jarzęcych . . | 1 szil. | mniey. |
| — hlaka oleju konopnego . . | $\frac{1}{2}$ szil. | więcey. |
| — — — — lnianego . . | 4 szil. | — — |
| — — — — rzepakowego . | 3 | — — |
| — łasztu łoju . . . . . . | 2 szil. | więcey. |
| — funt. tytuniu w liściach . | 1 | więcey. |

— *Dnia 14.* —

*(z Gazety Journal de Francfort)*

Królowa Jeymć wydała wczora świetny bal, na który zaproszone było ciało dyplomatyczne, oraz wiele osób, mających wstęp u dworu. O północy świetna wieczerza, w kilku salach dana, przerwała bal, który potém trwał do godziny drugiey z północy. Uprzeymość NN. Królewstwa Ichmość i J. K. Wysokości przyczyniła się wiele do wesołości tey uczty.

Posiedzenia rady rozpoczęły się teraz. Zawczora uczyniono pierwsze wnioski względem handlu, skarbu i interessów duchownych.

---

Kurs wileński na assygnaty od dnia 16 lutego rubel srebrny 3 ruble 77 kop. dukat nowy r. 11 k. 75 imperyał 37 rub. 70 kopiejek.

---

(*) *Wiadomości ze* Smyrny, *odebrane d. 10 stycznia w* Stambule, *dochodziły tylko do d. 31 grudnia. Lecz inną drogą otrzymaliśmy doniesienie ze* Smyrny *pod d. 6 stycznia, z którego się pokazuje, iż d. 2 stycznia stan rzeczy był jeszcze jednakowy, iż* Kolokotroni *utrzymywał się na wzgórzach* Argos, *i zagrażał* Napoli *i t. d. Wszelako podług tego doniesienia zdaje się, iż przewaga jest na stronę dyrektorów, zwłaszcza odtąd, jak mogą wydawać pieniądze.* (Przypisek *Dostrz. Austr.*).

---

*Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora*
*Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.*

*w Drukarni Redakcyi.*

1. Od Jurborskiey Tamożni ogłasza się, iż z uzyskanych pieniędzy, za różne skonfiskowane przez tę Tamożnią i byłą Podubiską Kontrolną Tamożenną Zastawę towary, konie i powózki, podług rozrządzenia Departamentu wewnętrznego handlu, wypada nagrody niżey wymienionym, wyszłym zpod wiedzy Kowieńskiego Tamożennego okręgu osobom:

| byłym: | rub. | kop. |
|---|---|---|
| Członkowi Tytularnemu Sowietnikowi Sokołowskiemu . . . . | 21 | 3¼. |
| Pakhauznemu Inspektorowi Tytularnemu Sowietnikowi Kiersnowskiemu . . . . . . . . . . | 13 | 14½. |
| Zmarłemu pakhauznemu dozorcy Tytularnemu Sowietnikowi Obrembskiemu . . . . . . . . | 210 | 46¾. |
| Pełniącemu obowiązek byłey podubiskiey kontrolney zastawy Kolleskiemu Regestratorowi Boczkowskiemu . . . . . . . . | 57 | 78¼. |
| Pełniącemu obowiązek nadzorcy Kontrolnego dozoru Sztab-Kapitanowi Pruszakowi . . . . . . . | 297 | 69. |
| **Objeżdżczykom:** | | |
| Adamowi Lisowskiemu . . . . . | 141 | 18. |
| Antoniemu Komarowskiemu . . | 107 | 91¼. |
| Stanisławowi Sokołowskiemu . . | 107 | 91¼. |
| Ignacemu Jamontowi . . . . . . | 107 | 91¼. |
| Józefowi Milkowskiemu . . . . | 203 | 1. |
| Franciszkowi Muszkowskiemu . . | 203 | 1. |
| Stanisławowi Lisowskiemu . . . | 203 | 1. |
| Józefowi Poszelińskiemu . . . | 203 | 1. |
| Michałowi Gosztowtowi . . . . | 203 | 1. |
| Józefowi Komarowi . . . . . | 203 | 1. |
| Jerzemu Celszerowi . . . . . | 203 | 1. |
| Bonawenturze Tyszkiewiczowi . | 86 | 26. |
| Franciszkowi Muszkowskiemu . . | 86 | 26. |
| Tomaszowi Buzrewiczowi . . . | 86 | 26. |
| Onufremu Szreyderowi . . . . | 86 | 26. |
| Dalkowskiemu . . . . . . . . | 88 | 63½. |
| Skwirczyńskiemu . . . . . . . | 191 | 26½. |
| Ruzyckiemu . . . . . . . . . | 191 | 26. |

Dla odebrania tych nagrod pieniężnych, zechcą pomienione osoby same lub ich sukcessorowie, przybyć do tey Tamożni, w czasie prawami przepisanym, z oczywistemi o sobie dowodami, albo przysłać w tym celu komukolwiek prawną plenipotencyą.

Sekretarz Żurawlew.

---

1. JP. Katarzyna Morzowna Obywatelka Królestwa Polskiego, w Dobrach Towianach JOOXX. Radziwiłłow, w Gubernii Litewsko-Wileńskiey w powiecie Wiłkomierskim leżących, dokończyła życia; która Testamentem pod Datą Roku 1824 września 20 sporządzonym, a 1825 stycznia 2 dnia w Ziemstwie Wiłkomierskim aktykowanym, pomiędzy innemi 1mo, Dla dwóch Braci Stryieczno-rodzonych, a Synow Stanisława Morzy, lub ich Sukcessorow złł. 1000. 2do, Dla Siestrzana JP. Franciszka Wysockiego, urodzonego z Anny Kałakuckiey i dla Siestrzenicy JP. Julii Kałakuckiey po rubli srebr. 100. 3tio, Dla drugiey Siestrzenicy JP. Ludwiki z Kąłakuckich Wnorowskiey, oraz dla Wnuczki JP. Scholastyki Wnorowskiey po rubli srebr. 50. 4to, Garderobę i wszelki sprząt, na równy podział dla trzech osob, jakoto: dla JP. Ludwiki z Kałakuckich Wnorowskiey, tudzież dla Panien Scholastyki Wnorowskiey i Julii Kałakuckiey przeznaczyła; obowiązując mnie niżey wyrażonego Exekutora do scisłego woli swojey wypełnienia. O czym uwiadamiając wzywam, aby wyrażone osoby przy dowodach dostatecznie upewniających, że są istotnemi podług jey dyspozycyi Sukcessorami, mianowicie te, którym jest zapisana ruchomość, same osobiście razem i nierozdzielnie dla podziału i skwietowania do Dóbr Towian przybyły. Działo się w Radziunach Roku 1825 mca lutego 6 dnia.

b. Marszałek pttu Wiłkomierskiego Adam Kniaź Żagiell.

---

1. Postęp dalszy w Laboratoryum Architektoniko-Ekonomicznym, powyższemi Gazetami wyobrażonym; pod Nrem 1251. na ulicy Strumiłowską nazwaney, w mieszkaniu W. Krzyżanowskiego Grottą zowiącym się, trzyletnie zaarędowanym: znayduie się Maszyna o cztérech Stemporach, za dzielnością Korby jednoręcznie Pęcaki wybijająca, z Jęczmienia, Orkiszu i Pszenicy; wydając razem krupy średnie, i drobnieysze; przez niżey podpisanego uorganizowana, i do użytku należytego doprowadzona, kosztuje rubli srebr. 10. Toż, robota posadzki Marmurowką zwaney, dachówki nowey płaskiey z żelcami, wzór roboty sufitow płaskich i arkadowych, aczby do nayobszernieyszych sali, tynki i dalsze przedmioty użyteczne odbywają się. Przyymuje się przeto chłopaków (od lat 15stu naymłodszych), i podżyłe osoby zdrowe w sobie (choćby ułomne na nogi i wzrok) na ordynaryi, odzieniu bezpłatnie, do nauczenia się mnieyszych użytecznych przedmiotow na rok jeden; a do ważnieyszych przedmiotow, na termin dalszy wedle umowy obustronney. Datt Wilno roku 1825 febr. 8 dnia.

Adam Podhorski Okołow Architekt.

---

1. Oświadczenie imieniem star. Chaima Lewin Mejerowicza Kowieńskiego czyni się z następnego wydarzenia, iż co oświadczający się w roku teraźnieyszym 1825 januar. 14 dnia odebrawszy list od star. Mejera Ickowicza z Memla w którym wyraża że posyła assygnatę na rubli srebr. 1787 w roku teraźn. 1825 mca januar. 19 v. s. a n. s. 7 od Kupca JM. Hoffmana et Herle do Kantory Kupca von Aura pisaną, z którey dozwala żał. takową ilość od tegoż Kupca Aura odebrać. Gdy takowey assygnaty w tymże liście nie znayduie i nie jest oświadczającemu się wiadomo gdzie ona się podziała, przeto ninieyszem oświadczeniem zapowiadam iż jeśli uległa zaginieniu, i gdyby oną kto wynalazł ażeby nikt oney nie nabywał jako cudzey bo do żałł. należney; i żeby Kantora Kupca von Aura nikomu takowych pieniędzy nie wydawała. Datt. 1825 jan. 14 dnia.

Chaim Lewin Mejerowicz.

Roku 1825 mca januaryi 14 dnia. Przed Aktami Grodzkiemi pttu Wilensk. stawając obecnie star. Chaim Lewin Mejerowicz Kowieński takowe oswiadczenie do Protokułu wpisać podał i w onym własną ręką podpisał się.

Przyjąłem Regent Andrzey Towiański.

Roku 1825 mca stycznia 30 dnia. Ze takowe oświadczenie może bydź w Gazecie Kuryera Litgo pomieszczoném swiadczę,

Sędzia Grodzki pttu Wileńskiego Karol Koziełł.

*Wilno dnia 11 lutego v. s. 1825 Roku.*

3 Niżey wyrażony Urzędnik niniejszym zawiadamiam, iż stosownie do rozporządzenia Zwierzchności, odbywać się będzie publiczna licytacya na wyprzedaż domu Gaydamowiczów w Wilnie na Popowszczyznie pod N. 611 położonego w terminach: pierwszym dnia 20, drugim dnia 24 i trzecim ostatecznym dnia 26 terazn. mca februaryi. Dat. dnia 5 februaryi 1825 roku. Daniel Wener R. M. W.

---

2. Sąd Exdywizorski na jednoczasowe usatysfakcyonowanie wszystkich Kredytorow zeszłego Stanisława Kaczyńskiego Pułkownika Remissą Głównego Sądu determinowany, w Majątku Zołciszkach w powiecie Wiłkomierskim exystujący, postanowił nieodmiennie całkowite to dzieło w dniu 23 idącego mca w oczewistą wziąć namowę, do tego więc czasu aby strony interessowane z pełną gotowością jawiły się pod utratą rzeczy ostrzega. Datt. 1825 mca februarii 6 dnia.

Szymon Kulwieć b. Sędzia Ziem. ptu Kowienskiego Exdywizor.

Józefat Erdman Prezydent Grodz. Upitski.

Wincenty Butler b. Pisarz Grodz. Wiłk,

Regent Michał Grądzki.

---

2. Niżey podpisany za prawem wieczysto przedażnym w roku teraźnieyszym 1825 mca januar. 26 dnia wydanym i przed aktami Ziem. ptu Wiłkom. przez W. Bogusława Hodenskiego Pisarza Pokoju obwodu Muryampolskiego przyznanym, stawszy się aktorem i dziedzicem majątku Limentowszczyzny w ptcie Wilensk. w parafii Bohusławickiey położonego, wzywa wierzycieli jeżeli jacy są i mają Ewikcyą na tym majątku, aby raczyli do niżey podpisanego w przeciągu miesięcy trzech objawić swe pretensye.

Dyzmas Hryniewicz Gran. Wileń. Sędzia.

Roku 1825 lutego 6 dnia wolno drukować. Wileński Ziem Sędzia Aloizy Jasieński.

---

2 Sąd Taxatorsko-Exdywizoski, podług nakazu remissy Sądu Głównego Mińskiego 2go Departamentu, dla rozpoczęcia aktu Exdywizyi, do dóbr Białorucza, w powiecie Mińskim leżących, w dniu 2 stycznia roku teraźnieyszego zebrany, ułatwiwszy kwestye pierwszemu zjazdowi właściwe, dla wszystkich stron komportacyą do kancellaryi Ziemskiey ptu Mińskiego, na dzień 1 junii roku bieżącego, z sześcio niedzielną persystencyą zastrzegł i powtórny zjazd tak dla odbycia aktow, jako też urzędowey wizyi, dobroci gruntow, niemniey ponowienia inwentacyi całkowitego majątku, tudzież oczewistey rozprawy, w dniu 1 augusta roku terazn, zadeterminował, na jakowy czas ażeby strony do niniejszego konkursu wchodzące, ze wszelkim usposobieniem się, na tym terminie stawały, ostrzegając, celem zawiadomienia wszystkich awizacyą do Gazet Kuryera Litewskiego, dla trzykrotnego opublikowania pomieszcza, i na niestawających skutkiem remissy, amissya zakreślona będzie, oświadcza. Ignacy Bucewicz Sędzia Z. P. M. i Exdywizor.

Wincenty Mengolin Podsędek Ziem ptu. Ihumeń. i Exdywizor.

Stanisław Łyszkiewicz Podsędek Ziemski ptu Borysowsk. i Exdywizor.

---

3. Excerpt Manifestu z protokułu potocznego Ratusza Nieswiżskiego w Dacie niżey wyrażoney pod pieczęcią Urzędową tey Juryzdykcyi stronie potrzebującey jest wydan.

Roku 1825 mca januaryi 7go dnia. Przed Aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Mieyskiemi Ratusza Nieświżskiego w imieniu JPana Ludwika Zahorskiego Porucznika Litewsko-Ułanskiego pułku, czyni się w następney rzeczy naysolennieyszy manifest wespół z Oświadczeniem: Starozakonni Rasia Izraelowa była Jankielowa a dopiero Mejerowa Rutenbergowa Matka, i Berko Jankielowicz Hercyk z pierwszego małżeństwa syn, mieszkańce miasta Nieswiża, u oświadczającego się matki W. JP. Johanny z Łuczynskich Zahorskiey Sędziny Graniczney Słuckiey na dokument obligacyiny w roku 1819 8bra 12 dnia wydany, na wspólne swe potrzeby pożyczyli rubli srebr. 1200, i zaparęczywszy na wszelkim swoim majątku ewikcyą, nayuroczyściey obowiązali się zjaśnioną summę w dwóch ratach, to iest 1820 marca 1go rubli srebr. 600, a 1821 roku tegoż miesiąca i dnia tyleż oddać, kiedy jednak mimo to opisanie się i zyskaną dogodność czyniąc zawod w doiszczeniu opłaty dali słuszny powod dochodzenia należności koleją prawa, zmuszoną więc została W. Sędzina Zahorska w Sądzie Ratusza Nieswiżskiego, jako Juryzdykcyi na obręb miasta własciwey ustanowić przez zapozew Process; i zyskawszy w tym przedmiocie niestanny dekret, dalszą kontynuacyą tego upominku, z wielu innemi od różnych ichmościow należnościami, w roku przeszłym 1824 apryla 10 dnia prawnie sporządzonym Dokumentem dla utrzymania się przyzwoitego w służbie woyska JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI na osobę żałującego Porucznika Zahorskiego przelała i postąpiła, któren lubo za wyniesionym przypozwem ma nadzieję w krótkim czasie skonkludować process, aby jednak pomienieni starozakonni pod żadnym względem nie frymarczyli swojego funduszu i nieodważali się z kim kolwiek co do ich majątku nieruchomego jako to kamienicy ze wszelkim zabudowaniem w miescie Nieswiżu będącey, i ruchomego w summach, towarach oraz sprzętach, czynić układow, przedaży, przelewow, zamian i temu podobnych pod nieważnością zapowiadając, i wtym każdego ostrzegając, oraz o nieprzyymowaniu jakich bądź dokumentow czy to do aktykacyi, czy przyznań, Sądownictw własciwych upraszając, że o przeciwny temu krok będzie żałcy miał rzecz jak wypadnie oswiadcza, i obżałowanych za nieopłatę tudzież zwłokę w processie zażala. U tego manifestu podpis takowy. Takowe oswiadczenie iako plenipotent podpisuję: Jan Dziczkowski Gran. Słucki Regent.

O zgodności z protokułem potocznym swiadczemy: Burmistrz Piotr Bohdanowicz,

Ławnik Icko Gorfunkie.

Roku 1825 januaryi 8 dnia. Takowe o-

świadczenie wolno jest zamieścić w Kuryerze Litewskim świadczy Burmistrz Jan Feling.

2. Doznając naywiększego ukontentowania z profesyi moiey, którą jest od kilku lat przezemnie wolno praktykującego nayprzyjemnieyszym celem życia, postanowiłem publicznie przez gazetę Kuryera Litewskiego nayczulsze złożyć podziękowanie W. Strumiłłowi Radcy Tytularnemu, Sekretarzowi Zgromadzenia szlacheckiego Gubernii Wileńskiey i kawalerowi, zadosyć czyniąc moim uczuciom wdzięczności, jakie tylko mogą bydź wynurzone z serc obowiązanych ludzi, za nayszczodrobliwsze dobrodzieystwo. Albowiem przez nayłaskawsze względy swe naytroskliwiey W. Strumiłło poświęcając momenta naydroższe, uczył z naydokładnieyszą pilnością i wielką cierpliwością, wszystkich wydziałow tyczących się sztuki ogrodniczey; czém będąc dzisiay dostatecznie przez nayłaskawsze względy wzmienionego Dobrodzieja obdarzony, zostałem oraz przez niego zarekomendowany do JWW. Giełgudow Marszałkow b. nadwornych Litews, u których po upływie trzech lat moiey bytności w obowiązku ogrodnika, nadal przyjąłem ogrod na własny dochod od roku idącego aż do roku 1831. Rzadkie położenie wzmienionego ogrodu, sposobność praktyki we wszystkich częściach ogrodnictwa, zaopatrzenie onego w Oranżeryą Treybhauz i inne cieplarnie, w których naypięknieysze znayduią się rośliny, dodają naywiększą zachętę w moim staraniu, i nayżywszą przyjemność w podjętey pracy. Jeśliby zatym kto z obywateli życzył dać do niniejszego ogrodu chłopców na naukę, chętnie za umową poświęcam moje usługi, zaręczając, iż z tey szkoły naylepsze wydam owoce. Datt. w Zamku JW. Giełguda Marszałka, leżącego o dwie mile od Jurborgu. Roku 1825 januar. 10 dnia. Adam Szczepkowski.

Roku 1825 mca stycznia 10 dnia. Daję niniejsze nayrzetelnieysze Swiadectwo JP. Adamowi Szczepkowskiemu, iż zostając w obowiązkach ogrodnika przez trzy lata ciągle w dobrach mojego Oyca Zamek zwanych w Gubernii Wilenskiey w powiecie Rossienskim położonych, dał siebie poznać z naylepszey strony tak co do konduity jak i znajomości w sztuce ogrodniczey.

Jan Giełgud Marszałkowicz Nadwor. Lit.

2 Roku 1825 stycznia 29 dnia, za obwieszczeniem w roku idącym i miesiącu dnia 2 podanym, a d. 3 przed aktami Grodzkiemi Upitskiemi zeznanym, Sąd Taxatorsko-Exdywizorski funduszu W. Wilhelma Medema Kapitana, w majątku Sałatach w Ptcie Upits. celem dopełnienia wierzycielom jego satysfakcyi zebrany; postanawiając nieodmiennie zająć się kontynuacyą tey sprawy bez żadnych odkładow, wzywa przez niniejszą awizacyą trzykrotnie w Gazecie Kuryera Lit. w numerach porządkowie wychodzących umieszczającą się, wszystkich kredytorow i pretensorow do stanności, z tém zastrzeżeniem, iż naydaley w d. 20 lutego tego roku Izbę sądową zamknie i przez oczewisty ostateczny dekret, ammissyą nieobjawionych stosunkow, wedle remissy i prawa zapisze. Dat 1825 stycznia 31 dnia.

Sędzia Ziem. Ptu Upit. i Exdywizor Franciszek Łopaciński.

Regent Sądu Exdywizorskiego Jan Jasieński.

3. Roku 1825 Mca januaryi 31 dnia. Przed Aktami Grodzkiemi pttu Kowiensk. stawając osobiście WJP. Jakub Jacuński jako plenipotent w Imieniu Anny Matki Regentowey Ziemsk. Kowiensk Stanisława syna Sędziego Ziemsk. Kowiensk. Gieysztorow, czyni oświadczenie w rzeczy następney: po ustałych apellacyach od Dekretu Taxatorsko Exdywizorskiego w majętności Medekszach odbytego, gdy tymże Dekretem termina dla wykonania juramentów dla stron w czasie przez tenże Dekret zakreślono, przeto aby też strony nie ulegały amissyi i do wykonania Juramentów w jakichkolwiek czy to Ziemskich lub Grodzkich Juryzdykcyach stawały, przez niniejsze oswiadczenie zapowiadam, i do Kuryera Gazety Litewsko-Wileńskiey podaję. Takowe oświadczenie jako plenipotent podpisuję. W Protokule podpis taki: Jakub Jacunski. Który Excerpt Eorundem pod Urzędową Grodzką Kowienską pieczęcią jest wydan.

Takowe oświadczenie wolne do druku Wincenty Mołochowiec Prez. Grodzki Kowieński.

Correctum Adam Saba Grodz. pttu Kowieńskiego Regent.

2 W dniu 20 teraznieyszego mca zgubiony został łancużek od zegarka złoty massyf z sześciu kółkami i pięciu ogniwami emaliowanemi w paski błękitne, pieczątka podobnież złota z kamieniem zielonym nierzniętym emaliowana w promienie błękitne i palie, cały łancużek i pieczątka roboty piękney i złota dobrego. Ktoby takową zgubę znalazł, niech raczy donieść W. Felixowi Hryncewiczowi, mieszkającemu w domie Macewiczowey na Sawicz ulicy, odbierze r. s. 7 nagrody.

2. Roku 1825 mca Januar. 17. Sąd Exdywizorski na jednoczasowe wszystkich Kredytorow i Pretensorów W. Juliana Koziełły Sędz. usatysfakcyonowanie Remissą Sądu Ziemskiego pttu Wiłkomierskiego determinowany, w zamiarze oczewistego i ostatecznego takowego dzieła rozbioru w dniu dzisieyszym w mieście powiatowym Wiłkomierzu czynność swą rozpoczął, a tylko dla licznych przyporuczeń po działach skarbowych członkom ten Sąd składającym, danych, Sessyą swoję do dnia 2 następującego miesiąca Marca odroczył, w jakowym czasie aby strony interessowane z pełną gotowością jawiły się pod utratą rzeczy ostrzega i obowiązuje.

Jan Weyssenhoff Prezydujący Sędzia Ziemski pttu Wiłkomierskiego.

Justyn Mikulicz Sędzia Ziem. Wiłk Exd..

Anioł Kniaź Żagiell Pisarz Ziemski Wiłkomierski Exdywizor.

Ziemski pttu Wiłkomier. i Exdywizorski Regent Michał Grądzki.

*Doniesienie Koncertowe.*

3. Przybyły JP. Ignacy Reutt, Artysta Muzyki, do Miasta Wilna, zawiadamia Szanowną Publiczność, iż przed wyjazdem swoim za granicę do Królestwa Polskiego, będzie miał zaszczyt tego miesiąca dać koncert na skrzypcach, złożony z naynowszych i naywyborniejszych sztuk, przy pomocy wielu amatorów. Względy, jakich doświadczałem od Szanowney Publiczności, każą się spodziewać niemylnie, że liczne zebranie się zaszczyci móy koncert.